Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć, 9205, Conant Av. Hamtramck, Mich. U. S. A.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką Tarnów, dnia 13 grudnia 1936 r. Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok II. Redakcja i Administracja: Tarnów, Pasaż Tertiła Telefon Nr 1001 Nr 45

Oddziały: Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Mielec, Mościce, Tuchów, Zakliczyn, Żabno

Warszawa, konto P. K. O. 59.963 (Godziny urzędowe w dni powszednie od 8—13 i od 15—19) Kraków, konto P. K. O. 411.600

Dwa cele

Na murach zostało rozplakatowane obwieszczenie ministra spraw wojskowych o zaciągu ochotniczym do oddziałów obrony narodowej.

Pozbawieni pracy rezerwiści i młodzież przedpoborowa zostaną na okres największego nasilenia bezrobocia — od pierwszych dni stycznia 1937 do 20 marca — wcieleni w specjalne oddziały. które zostaną zorganizowane przy niektórych pułkach piechoty i to w okręgach najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Oto nowa zupełnie forma akcji, zmierzającej do zadośćuczynienia dwom wielkim potrzebom i dwom doniosłym hasłom, obrony narodowej i walki z bezrobociem.

Wśród bardzo wielu sposobów zaspokojenia obu tych wielkich potrzeb i zadań — utworzenia specjalnych oddziałów ochotniczych z pomiędzy bezrobotnej młodzieży jest faktem o bardzo poważnym znaczeniu. Właśnie dlatego, że chodzi tu o młode pokolenie. Że w grę wchodzą świeże, niezużyte siły, które mają odegrać główną rolę w dziele obrony państwa — a w szponach bezrobocia wypaczają się zarówno fizycznie jak i moralnie.

Nie ulega bowiem przecież wątpliwości, że klęskę bezrobocia najsilniej odczuwają młodzi. Odczuwają fizycznie i psychicznie. Pełnia sił życiowych wymaga upustu w pracy. Równocześnie w rozkwicie młodości wrażliwość jest najbardziej rozbudzona, zdolność reagowania uczuciowego najbardziej rozwinięta.

Dla Państwa i społeczeństwa, dla przyszłości, dla wzmocnienia prac obronnych, nie może być zaprawdę rzeczą obojętną, w jakich warunkach bytu żyje i wychowuje się rezerwista, który po opuszczeniu koszar znalazł się w ogromnych trudnościach znalezienia pracy, a z chwilą nieotrzymania jej popadać poczyna coraz bardziej w otchłań nędzy materialnej, a zarazem ulega coraz silniej depresji psychicznej, sprowadzając go na manowce pesymizmu i utraty wiary w społeczeństwo i dobro zbiorowe. Tak samo nie może być obojętne, jak się kształtuje życie młodzieńca w okresie kilku lat przedpoborowych — młodzieńca, z braku pracy ulegającego wpływowi destrukcyjnemu agentur obcych, czyhających właśnie na podatny żer w środowiskach bezrobotnej młodzieży, lub też i bez takiego wpływu ulegającego korupcji, bo przecież wiemy, że głód jest złym doradcą, a jedno poślizgnięcie się młodzieńcze może odbić się na losach całego dalszego życia.

I dlatego też wszystko, co naszą młodzież ochrania przed niebezpieczeństwami deprawacji fizycznej i moralnej — jest pracą pozytywną i twórczą. Zwłaszcza w tym szczęśliwym ujęciu, jak połączenie dwóch celów: obrony narodowej i ochrony przed bezrobociem.

I jeśli choćby kilka tysięcy młodych ludzi, grzęznących w odmętach bezrobocia, zostało sprowadzonych w ramy organizacyjne oddziałów, pozytywnie pracujących dla obrony narodowej — to już i to wnosi wartości realne. Bo gdy pomyślimy, jakby ci młodzi ludzie spędzili styczeń, luty i marzec, pozbawieni zajęcia a skazani na doraźną pomoc — a jak te miesiące spędzą, otrzymawszy utrzymanie, umundurowanie i co najważniejsze: zatrudnienie to zrozumiemy dopiero wagę społeczną tej decyzji władz wojskowych.

Akcja jest nowa, po raz pierwszy zostaje u nas zastosowana. Jest ona oparta na ochotniczym zaciągu: nie ma w niej ani krzty przymusu. To wojsko ze swej strony czyni wysiłek, aby czynnie wspomóc wielką akcję ogólno-państwową walki z bezrobociem. Wojsko wybrało bardzo szczęśliwą formę tej współpracy: daje zatrudnienie w okresie zimowym bezrobotnej młodzieży — zatrudnienie, wzmacniające zarazem potencjał obrony Państwa.

Niewątpliwie nowa forma akcji zatrudnienia części bezrobotnej młodzieży wykaże się pozytywnym sukcesem w dwojakim kierunku: uchroni część młodzieży przed fatalnymi skutkami bezrobocia — przysporzy dziełu obrony realnych wartości, przepracowanych przez oddziały „Obrony narodowej".

Zziębniętych musimy przyodziać!

Jesteśmy w okresie zbiórki odzieżowej, będącej jedną z form szeroko na całą Polskę zakrojonej akcji niesienia pomocy bezrobotnym w czasie miesięcy zimowych. A zima jest już w całej pełni, śnieg i mroźny wicher przypominają nam, że prócz pożywienia, opału i dachu nad głową rodziny bezrobotnych muszą mieć także ciepłe odzienie, którego brak tak dotkliwie odczuwają.

Oczywiście pieniądze zebrane przez Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym nie mogą wystarczyć na zakup potrzebnej odzieży, to też ofiarność społeczna, zrozumienie obywatelskie najszerszych warstw naszego narodu raz jeszcze zdać musi swój egzamin. Wśród niepotrzebnej, wyrośniętej czy zniszczonej garderoby wybrać musimy wszystko, czym możnaby obdzielić, w co przyodziać tysiące drżących z zimna w swych łachmanach bezrobotnych.

Czas jest po temu odpowiedni. Właśnie ze skrzyń i kufrów, z czeluści szaf pachnących naftaliną, powyciągaliśmy zimowe rzeczy, — będące przez kilka miesięcy letnich „w przechowaniu". Przeglądamy tę garderobę sztuka po sztuce, badamy jej zdolność użytkową, czy jeszcze się przyda, czy można z niej coś zrobić?

W czasie takiego przeglądu zawsze się parę sztuk odzieży znajdzie, która dla nas stała się bezużyteczna. Sweterek, z którego synek wyrósł, wypłowiały szalik, przytarta na łokciach sukienka, zniszczone buciki — to wszystko są rzeczy, których już nosić nie będziemy, a które stać się mogą radością innych, biedniejszych, nieszczęśliwszych od nas.

Ale nie tylko robiąc zimowy przegląd garderoby znajdziemy to, czym przyodziać można naszych, pozbawionych pracy, a więc warunków egzystencji, współobywateli. W każ-

dym domu tyle się przechowuje niepotrzebnych rzeczy, zabierających tylko miejsce i czas, wymagają bowiem trzepania, okurzania, przechowywania — a w zamian nie dają żadnego pożytku. Mamy tu na myśli te niemodne od wielu lat matinki, te barchanowe koszule, jeszcze wyprawowe, butwiejące bezużytecznie dziesiątkami lat wyprawki dziecięce, podczas gdy są matki, co zamiast w pieluszki owijają ciałko swego dziecka w stare gazety, które jego jedyną koszulkę przepierają w nocy, gdy dziecko śpi, a potem suszą je na własnym ciele, by do rana wyschła.

Gdy się o takich rzeczach pomyśli, o takich zdarzeniach, tragicznych przykładach, które mnożyć by można i wielokrotnie, to ciężkim grzechem, wielkim wyrzutem sumienia staje się dla nas każda sztuka odzieży, leżąca bezużytecznie, nie spełniająca przeznaczonego dla niej zadania chronienia przed zimnem ludzkiego ciała.

Często to zbędne, a jednak przechowywane skrzętnie ubranie nie jest nawet dowodem złego serca, czy nieuspołecznienia danej jednostki. Oczywiście jest dowodem pewnego sknerstwa, zamiłowania do gromadzenia starzyzny, często po prostu nie można się zdobyć na posegregowanie swych „skarbów" i wybranie wśród nich czegoś, czem obdzielić by można ludzi przez los upośledzonych. Najczęściej jednak jest to niemożność uświadomienia sobie całego ogromu, całej grozy nędzy, w jakiej żyją tysiące ludzi. Bo nie można uwierzyć, by ktoś, kto nędzę tę sobie uświadamia, kto zetknął się z nią, kto spojrzał jej w oczy, ujrzał płaczące z zimna dziecko, mdlejącą z głodu i wyczerpania matkę, ojca rodziny, który nie mogąc patrzeć na nędzę swej rodziny popełnia samobójstwo, by nie zadał sobie trochę trudu i by w miarę sił swoich nie chciał ulżyć tym ludziom. Bo przecież trochę czasu i fatygi, której musimy sobie zadać, by wyszukać nieużyteczną odzież, opłaci się stokrotnie, jeśli z naszego powodu choć jedno dziecko przestanie płakać i drżeć z zimna, choć jedna matka się uśmiechnie.

Więc nie żałujmy tego owocnego trudu...

Kabe.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód!

Wiece oświatowe T. S. L.

W dniach 3, 4, 8 i 9 grudnia odbyły się w Tymowej, Czchowie, Faściszowej, Olszynach, Łoniowych pow. brzeskiego i Wróblowicach pow. tarnowskiego wiece oświatowe T. S. L. Na wiecach tych sprawy oświatowe omawiali Instr. Wodziński, z Tarnowa i Jamka z Krakowa.

Frekwencja która w niektórych miejscowościach wynosiła ponad 200 osób świadczy, że wieś docenia i garnie się do pracy oświatowej.

We wszystkich miejscowościach założono placówki, czytelnie czasopism, świetlice i kursy dokształcające.

Z dawnego Tarnowa

Szkice zabytków kultury. (c. d. n.)

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że ludność i władze miejskie wraz z panem miasta musieli się długo zastanawiać, kogo właściwie powołać do odnowienia i rozbudowy ratusza. Oczy wszystkich musiały być zwrócone na prace wykonywane przez Jana Marię Padovano około pomnika dla Barbary z Tenczyńskich Tarnowskiej.

Bardzo pomyślny wynik pracy, który zapewno wszystkich zachwycił, zadecydował o wyborze mistrza Jana Padovano, tymbardziej że i w Krakowie powierzono mu niezmiernie ważną funkcję odnowienia sukiennic krakowskich (1557 r.).

I tak w drugiej połowie XVI. w. ratusz tarnowski zaczyna zmieniać swe kształty. Część wschodnia zostaje rozszerzona ku południowi a cała budowla otrzymuje piętro wraz z attyką osłaniającą dach a zakończoną esownicami i masskaronami. Po stronie południowej dobudowuje się klatkę schodową z ozdobną bramą z kamienia pińczowskiego, natomiast nad „wieżą" więzienną zostaje nadbudowana okrągła wysoka wieża, zakończona oryginalnym chełmowym dachem.

W ten sposób siedziba władzy miejskiej otrzymała wyraźne piętno sztuki włoskiej, pełne smaku i okazałości. A teraz pytanie. Co w zasadzie było po przebudowie ratusza oryginalną nowością? Jak pisze dr Walicki w Historii Sztuki „Jedynie forma renesansowego grzebienia była nowością", podczas gdy „sam pomysł konstrukcyjny znała jeszcze gotycka architektura".

Osobiście twierdzę, że w tym wypadku idzie raczej o pobudki ideowe, jakimi się kierowano przy odnawianiu.

Otóż należy stwierdzić, iż poraz pierwszy na terenie miasta, budowla świecka posiada nietylko estetyczny wygląd, ale przedewszystkim pnie się ku niebu rywalizując swą wieżą, z wieżą kollegiaty tarnowskiej. Jak widać z tego faktu architektura, a zarazem i sztuka jest w tym czasie znakomitym odzwierciedleniem myśli nurtujących mieszkańców naszego miasta. Myśli te skierowane były głównie ku reformacji, odrodzeniu i innowierstwu, któremu i Tarnów częściowo uległ. Równowaga między prądem świeckim i duchownym na czele z Kościołem została zrealizowaną nietylko w życiu codziennym, ale również i w sztuce.

Można powiedzieć, że Tarnów oparty o prądy ogólno-europejskie zerwał w latach 1532 do 1560 ze średniowieczem i zaczął kroczyć nowymi drogami czasów nowożytnych.

Wobec takich nastrojów w społeczeństwie tarnowskim, oraz wobec przychylnego stanowiska do nowych prądów społeczno-religijnych — Tarnów był przejęty i zachwycony pracami mistrza Padovana.

Wogóle tak Kraków jak i nasze miasto poczęły rywalizować w upiększeniu swych miejskich budowli oraz kościołów.

Kraków miał sukiennice — Tarnów ratusz, w Krakowie za Zygmuntów świątynia wawelska, w Tarnowie za Hetmana Tarnowskiego kollegiata tarnowska stały się przedmiotem szlachetnej rywalizacji kulturalno-artystycznej.

Zjawisko niezmiernie charakterystyczne, jednak mało podkreślane w historii sztuki.

A teraz pytanie, jaki był rezultat końcowy tego współzawodnictwa? W Krakowie kaplica Zygmuntowska, natomiast w Tarnowie jeden z najwspanialszych pomników sarkofagów, — grobowiec Jana i Krzysztofa Tarnowskich w katerze tarnowskiej (nawa główna). Rezultat współzawodnictwa naprawdę zachwycający. (c. d. n.)

Mgr M. Orłowicz

Sciences exactes.

Jest ogólnie rzeczą znaną, że rozumna krytyka musi sobie uświadomić czynność odbiorczą w stosunku do czynności twórczej. Dziwny jednak panuje u nas duch przekory. Nie lubimy radykalnych inowacji, szczególnie, gdy ich dobrze nie rozumiemy. Jaskrawym przykładem tego jest... nowa ortografia.

Zdawałoby się, że sprawa nowej ortografii, która podzieliła społeczeństwo na dwa „wrogie sobie obozy" jest zagadnieniem przejściowym, że powoli chmury na niebie konserwatystów po wiosennych deszczykach na podkoziołki popłyną w dal i że wkrótce parabole ortograficzne uznają wszyscy za prawdę, którą nie stworzyła sama myśl — ale przede wszystkim twórcze życie polskie. Dlatego „tę prawdę trzeba nie tylko usłyszeć ale i usłuchać".

Nowa ortografia to nie są jakieś ekstrawagancje naszych uczonych, ale w wysokim stopniu poszanowanie naszej tradycji i... twórczej myśli polskiej.

Może dlatego niektórzy obywatele nie chcą stosować nowej ortografii, że... nie lubią myśleć. Bo nowa ortografia zmusza do myślenia. Weźmy dla przykładu sufiksy „by, byśmy", które pisze się łącznie z koniugacyjnie odmienianą formą czasownika i przy partykułach, zaś rozłącznie przy nieodmiennej formie czasownika i po deklinacyjnych częściach mowy.

Wielką udrękę stanowiło dzielenie (przenoszenie części) wyrazów. Dziś uchwały Komitetu Ortograficznego rozcięły ten węzeł gordyjski. Że tak jest, wystarczy przeczytać pkt. 3 B*). „Z wyraźnie odczuwanego przedrostka rodzimego, zakończonego na spółgłoskę (bez, ob, od, nad, pod, przed, przeciw, roz, wez, wreszcie, naj) nie przenosi się spółgłoski do następnej części wyrazu, ani też nie dodaje się do takiego przedrostka spółgłoski oddzielonej od następnej części wyrazu (nie wolno więc dzielić ani prze-dstawić, ani prezds tawić); do wyraźnego przedrostka zakończonego na samogłoskę (do-, na-, o-, po-, prze-, przy-, a-, wy-, za-) nie przyłącza się spółgłoski następnej (nie wolno tedy dzielić pop-rzez, nap-rzód, przes-traszyć itp.)".

Z wielkim sprzeciwem spotkała się również pisownia rzeczowników i imion żeńskich na „ia". A czy odczuwaliśmy różnicę przy wymawianiu takich wyrazów jak ziemia, dieta a ekonomia, parafia, Maria (te ostatnie pisane dawniej przez „j")?

Szczupłe ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają mi na szersze zilustrowanie przykładami tego zagadnienia. Zwrócę więc jeszcze uwagę na psychologiczną stronę tego problemu. Nowa ortografia znajduje także pewne oparcie na semantycznej strukturze języka. Jeżeli przyjmiemy za tezę, że wyraz jest albo złożony, albo ruchomy (czyli może się w miarę potrzeby zwężać lub rozszerzać), że nie ma wartości bezwzględnej, w końcu jeżeli się zastanowimy, czym jest wyraz w stosunku do myśli, a z drugiej strony czym jest w stosunku do dźwięku, to przyjdziemy do przekonania, że sprawa pisowni łącznej i rozłącznej grup wyrazowych, która dotychczas nastręczała wiele wątpliwości z powodu indywidualnego potraktowania tego problemu — musiała wreszcie znaleźć należyte rozwiązanie. Opierając się na tych psychologicznych przesłankach, łatwo dojdziemy do wniosku, że za podstawę w tym wypadku musiano wziąć pisanie rozłączne, a tylko tam, gdzie siła syntetyczna w niektórych wyrazach jest aż nadto uderzająca, tam pozostawiono dawną pisownię.

Omawiając nową ortografię, należy jeszcze poruszyć jedną bolączkę. Otóż trzeba stwierdzić, iż na rynku dziennikarskim panuje istny chaos ortograficzny lub zupełna ignorancja nowej pisowni (Koncern I. K. C). To musi zniknąć. Wszystkie dzienniki, jeśli chcą zyskać sobie miano dobrego informatora w zakresie wszystkich dziedzin naszego życia społecznego i politycznego, na koniec jeśli chcą dawać namiastkę prawdziwej strawy duchowej — to muszą stanąć na odpowiednim poziomie tak pod względem merytorycznym, stylistycznym jak i ortograficznym!

Marian A. Baran

*) Kazimierz Nitsch: Pisownia polska, str. 40.

Pomoc zimowa

Szereg osób złożyło u p. mgr Wapiennika 192 zł. 45 gr. Wydział Powiatowy w Tarnowie 500—, Arch. M. Skoczek 3—, Dworkowa wraz z personelem 12'50, Komunalna Kasa Oszczędności zwrot 1105'85, Zrzeszenie Urzędników B. G. K. 109'40, Grono profesorów Gimn. I. 67'78, Grono prof. Gimn. II. 102'70, Grono prof. Gimn. III. 76'95. Grono prof. Gimn. Kupieckiego 56'22, Pracownicy Urzędu Skarbowego 69'45, Pracownicy Polmin 27'46, Urzędnicy Powszech. Banku Związkowego 42'40, Urzędnicy Zarządu Miejskiego 283'60, Sąd Grodzki 66'41, Sąd Okręgowy 181'50, Zrzeszenie Pracown. Banku Polskiego 220'97, Zarząd Więzienia 47'70, Szpital Powszechny 22'42, Prokuratura Sądu Okręgowego 52'—, Rachuba Wydziału Powiatowego 40'01, Zakład Sprzedaży Monopolu 15'42, Pracownicy Towarz. Kotwica 10'70, Zarząd Miejski 229'05, Różni ofiarodawcy 76'37, Lokalny Komitet Funduszu Pracy 27'03, Spółdzielnia Mościce 5'45, Urząd parafialny w Gromniku 5'—, Katz Beniamin 4'15, Katz i Fleischer 7'17, Ostatnia Zbiórka uliczna z dn. 6. XII. 224'46, Zbiórka z dnia 6. XII. w Mościcach 67'54, Zjednoczone Fabryki Zw. Azot. w Mościcach 40.439'68.

Napływające datki na pomoc zimową stale przybierają na sile. Ofiarność Społeczeństwa tarnowskiego zasługuje na podkreślenie. Szczególnie zasługuje na uwagę duży dar Fabryki w Mościcach w kwocie 40 tysięcy zł. Wszelkie datki należy kierować pod adresem: Tarnów ul. Brodzińskiego 2. przy lokalu Straży Pożarnej. Datki większe przyjmuje wprost Bank Gospod. Krajowego. Do tej pory t. j. 10 grudnia wpłynęło na pomoc bezrobotnych 50,044 zł. 68 gr.

Radny p. Szumiński Apoloniusz wystąpił z Klubu Radnych P. P. S.

motywując swój krok następująco:

„Występuję z dniem dzisiejszym z Klubu Radnych PPS., bowiem w głosowaniach klubowych, przeważnie niedoceniających potrzeb i możności miasta — nie mogę się solidaryzować, tymbardziej w dzisiejszych czasach jakie wytworzyły się w Państwie naszym, a to ze względów narodowych i religijnych.

Jako radny miejski, będąc Polakiem, muszę mieć swobodę w głosowaniu na posiedzeniach Rady Miejskiej, jak również na posiedzeniach różnych Komisyj, do których należę. Stanowisko moje zgodne jest z naszym statutem § 1, a nie wyklucza także możliwości solidarnego głosowania z klubem radnych PPS., o ile to uznam za stosowne".

Należy nadmienić, że p. Szumiński nie był nigdy członkiem PPS.

Uwaga!

Przemysłowcy, Kupcy i Rzemieślnicy

Przedświąteczny Numer „Głosu Ziemi Tarnowskiej" wyjdzie o podwójnym nakładzie i objętości (12 stron druku), przeto nadaje się najlepiej do ogłaszania swoich interesów.

Protokół z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej oglądać można w biurze Z. M. Nr 11 u p. sekretarza Szramla.

Kronika Tarnowa

Delegacja Tow. Właścicieli u p. Prezydenta miasta. W dniu 9 b. m. Prezydent miasta dr **Brodziński** przyjął delegację Tow. Właścicieli Nieruchomości z prezesem prof. Dubielem na czele, która przedstawiła mu szereg postulatów ze strony obywateli m. Tarnowa. W przeszło godzinę trwającej konferencji omówiono cały kompleks spraw, dotyczących stosunku płatników do gminy miejskiej.

W szczególności przedyskutowano sprawę mających się założyć liczników do wodociągów miejskich, sprawę zamierzonych hal targowych, odwołań od wymiarów za czyszczenie miasta, oraz sprawy inwestycyj na poszczególnych ulicach. W dyskusji p. Prezydent dr **Brodziński** udzielił wyczerpujących wyjaśnień, poczem zabrali głos p. p. Dubiel, Smalec, Szadziński, Gacek, Łuska, Glatstein. W świetle wyjaśnień p. Prezydenta różnice poglądów zostały wyrównane, a delegacja odniosła z konferencji co dopiero odbytej wrażenie, że troska o dobro miasta w dobre ręce jest złożona.

Z działalności świetlicowej Z. P. O. K. w Tarnowie. W ubiegłym tygodniu odbył się w świetlicy Klubowej Z. P. O. K. odczyt p. prof. Mundały pt.: „Polonia zagranicą".

Inteligentnie ujęty problem bytowania ośmiu milionów Polaków poza granicami Macierzy, podzielonych na autochtonów, żyjących od kilku pokoleń w obcych krajach i zażywających tamże i miru i dobrobytu lecz mimoto ciążących do Polski, i na emigrantów, którzy wywędrowali za chlebem za granicę Państwa, lecz duszą i sercem są związani z nim, bardzo zainteresował licznie zebrane członkinie.

Referat wychowania obywatelskiego, pod zasięgiem którego znajduje się świetlica klubowa, prowadzi w tym roku p. dr Ludmiła Kittay. — W świetlicy dla matek bezrobotnych Z. P. O. K. na Pogwizdowie, prowadzonej przez referentkę prasową z P. O. K. p. Helenę Silbigerową odbyła się w ubiegłą niedzielę wieczornica „Andrzejki". Pierwszym punktem programu była świetnie wygłoszona przez instruktorkę P. W. p. Golcównę pogadanka pt.: „Wojna lemieszem, — Wojna karabinem maszynowym i wojna gazowa".

W następnej części programu były deklamacje okolicznościowych wierszy i efektownie zainteresowane tańce grupy młodszych pewiaczek, uczenic gimn. im. św. Jadwigi.

Członkinie świetlicy, rekrutujące się z mieszkanek baraków na Pogwizdowie, które nie mają pieniędzy ani możności spędzania wolnego czasu na rozrywkach kulturalnych, przyjęły z dużym entuzjazmem cały program wieczornicy.

Nowa placówka Kulturalno - Oświatowa w Tarnowie. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Oświaty i Kultury Robot. „Pochodnia" w Tarnowie w lokalu N. S. P. przy ul. Gen. Sowińskiego 13, na którym wybrano zarząd z prezesem ob. Jaroszkiem, zastępcą Doroszem i sekretarzem St. Piątkiem na czele. Do zebranych w liczbie około 25 obecnych przemówił sekretarz N. S. P p. J. Ziobro na temat: Znaczenie oświaty wśród młodzieży", oraz przy końcu w serdecznych słowach życzył nowej placówce owocnej pracy i pomyślnego rozwoju dla dobra członków. Następnie apelował do zarządu, żeby wychowywał swych członków na prawych obywateli Państwa.

Zebrani opuszczali lokal z wielkim zadowoleniem i wyraźnie się widziało na młodych twarzach zapał do pracy, jaki ich czeka. Nowej placówce życzymy owocnej pracy.

Walne Zebranie Tow. Muzycznego odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Szypuły we wtorek 8 grudnia. Prof. Rzepecki zobrazował ruch muzyczny na terenie naszego miasta i terenie najstarszej placówki kulturalnej jaką jest Tow. Muzyczne. — Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes dr Mieczysław Brodziński, prezydent miasta, wiceprezes p. dr Teodor Szypuła, członkowie Wydziału: por. Krudowski, kapelmistrz orkiestry 16 pp. inż. Huber, inż. Krzetuski, inż. Dziadyk, p. Rządek, prof. Salacz, p. Stein, p. Auber, p. Wiśniowski. Delegatami chóru zostali p. Prychowa i p. Tadeusz Gryl. Gospodarzem lokalu jest p. Goliński. — Z łona Zarządu złoży się Komisja artystyczna, która dokooptuje członków, zajmujących się sprawami muzycznymi w naszym mieście.

Tani kurs narciarski urządza w okresie ferii świątecznych dla swych członkiń i gości Lokalne Koło Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju (P. W. K.). Koło ma narty i buty do wypożyczenia dla członkiń. Kurs będzie prowadził ukwalifikowany instruktor P. W. — Zgłoszenia na ręce p. Zofji Czajkowskiej, Rejtana 14 w sekretariacie Koła.

Obchody Św. Mikołajowe na terenie organizacji tarnowskich. Z najpiękniejszym św. Mikołajem wystąpiła Rodzina Urzędnicza, która pod egidą przewodniczącej p. Olgi Lissowskiej urządziła dla 82 dzieci swych członków obchód święto Mikołajowy z produkcjami artystycznymi dzieci z Przedszkola i z podarunkami dla wszystkich bez wyjątku milusińskich.

Przedszkole Związku będące pod opieką p. Marii Brodzińskiej, a pod kierownictwem p. Heleny Wojtasiewiczowej wystąpiło wspaniale. Orszak św. Mikołaja tworzyło 12 śnieżek, które wykonały odpowiednie produkcje wokalno-taneczne.

W sali świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego urządzono 6 grudnia br. uroczystość św. Mikołaja.

Na tle zaśnieżonego Morskiego Oka i świerków wystąpił w stroju góralskim Romek Rudziński i wygłosił wierszyk okolicznościowy, następnie przy akompaniamencie fortepianu odśpiewał wierszyk z apelem do garnięcia się członków do pracy w szeregach P. P. W., oraz podziękował prezesowi Worekowi i pani prezesowej za zajęcie się uroczystością i przygotowanie wielkiej ilości upominków. — Wielkie zainteresowanie wzbudził taniec 4-ch par krakowiaków, dzieci pocztowców. — W końcu św. Mikołaj, wraz z chórem aniołków przywitał dziatwę i przystąpił do rozdzielania upominków.

Udział w uroczystości tej wzięło ponad 350 osób, wraz z dziećmi. — W czasie przerw przygrywał zespół muzyczny P. P. W. — Obdarowanych zostało 175 dzieci.

Rodzina Pocztowa urządziła w swojej świetlicy obchód św. Mikołaja, ku radości swoich zdrowych maleństw.

Związek Pracy Ob. Kobiet w osobach pań Olgi Giżbert-Studnickiej, p. Zofii Kuśnierzowej i p. Olgi Lissowskiej obdarzył chore dzieci w Szpitalu Powszechnym zabawkami i słodyczami z okazji św. Mikołaja.

Św. Mikołaj w Sokole I. W niedzielę 6. XII. 1936 urządziło Tow. Gimn. Sokół I. jak corocznie tradycyjnego św. Mikołaja dla milusińskich. Osób starszych, a szczególnie dzieci, dopisało dużo. Zabawa dzieci była bardzo miła, z której wyniosły zadowolenie, a atrakcją — było odegranie sztuczki scenicznej przez dzieci p. t. „Przędza snu". Dzieci wywiązały się wspaniale ze swoich ról, a na widzach wywarła sztuczka jak stroje i dekoracje niezatarte wrażenie. Dzięki

niezmordowanej pracy Dh. Włońskiej całość sceniczna wypadła znakomicie. Po odegraniu sztuczki, św. Mikołaj po przemówieniu obdzielił dzieci podarkami, a najbiedniejszym rozdał darmo około 100 torebek z łakociami.

Dziś w nocy spłonął dom oraz stajnie z inwentarzem p. Marszałka w Gumniskach. Przyczyną pożaru było nieostrożne pozostawienie ognia w przyległej stajence — Mimo wytężonej akcji, pożaru nie ugaszono.

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Tarnowie ofiarował biednym miasta Tarnowa 67 koszul męskich, 78 kalesonów, 15 koszul kobiecych, 53 skarpet wełnianych, 20 swetrów wełnianych, 26 par trzewików, 11 kompletów ubrań męskich zimowych i 50 m. barchanu.

W niedzielę, dnia 6. XII. b. r., odbyło się w Zbylitowskiej Górze uroczyste poświęcenie biblioteki publicznej. Poświęcenia dokonał ks. prob. Gwiżdż. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych i miejscowe społeczeństwo.

Zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Tarnowie dn. 6. 12. 1936, rozpoczęto o g. 12'30 w sali Akcji Katolickiej przy udziale ks. kan. Bochenka proboszcza naszej parafii, posła ks. prał. Lubelskiego który ze szczególną życzliwością odnosi się do Kat. Zw. Zaw. ks. prof. Fortuny, ks. dr Goca, oraz prezesa Zw. Katolickich ks. prałata Reca i 200 członków. Po zagajeniu zebrania przez kol. wicepr. Witka, ks. prałat Rec przywitał w serdecznych słowach ks. proboszcza, następnie w imieniu org. prezesi, kol. Maciąg, i kol. Szewczyk. Dziękując za przywitanie ks. kanonik zaznaczył że w każdej chwili gotów jest przyjść z pomocą nietylko org. zaw. ale i samym robotnikom. Następnie referat wygłosił kol. Martyka na temat „Związki zaw. a kwestia robotnicza". Po referacie kol. sekretarz Wardzała zdał sprawozdanie z konferencji pracowników u p. inspektora pracy. Po sprawozdaniu zabrał głos poseł ks. prałat Lubelski, oświadczając że w każdej chwili gotów jest w jakiejkolwiek sprawie, z którą zwróci się do niego robotnik należący do Chrześć. Zw. Zaw. załatwić.

Następnie zabrał głos kol. Maciąg, który w krótkich słowach wyjaśnił konieczność organizacyj robotników kat. zw. zaw., których celem jest nie walka z kościołem, ale walka o byt i prawa robotnika.

Wolne wnioski, w czasie których wywiązała się gorąca dyskusja, w której zabrali głos ks. dr. Goc, kol. Starzyk, kol. Maciąg, kol. Szewczyk. Kol. prezes w serdecznych słowach dziękował przewielebnym Księżom i członkom za liczny udział w zebraniu. Po odmówieniu modlitwy zebranie zakończono.

Zakończenie kursu III. kat. OPLG. ogólnego. W czasie od 24 listopada do 6 grudnia br. Pow. Obw. L. O. P. P. w Tarnowie przeprowadził kurs Obrony przeciwlotniczo-gazowej. III. Kat. ogólny. Na kurs uczęszczali słuchacze delegowani z urzędów, zakładów przemysłowych, różnych instytucyj oraz delegacji z gmin zbiorowych powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego.

Słuchacze z powiatu korzystali z bezpłatnego mieszkania i wyżywienia, które za koszty zostały pokryte z funduszów L. O. P. P.

Wydatnej pomocy w przeprowadzeniu niniejszego kursu udzielili: Dztwo 16 p. p., Zarząd Miasta i Inspektorat Szkolny.

Kurs otwarł p. wicestarosta mgr. A. Choczyński, który w swem przemówieniu przedstawił kandydatom ważność powyższej akcji, zwracając się z apelem o jak najsumienniejsze wykorzystanie czasu objętego programem.

Wykłady odbywały się w godzinach przed i popołudniowych w szk. im. M. Konopnickiej.

Egzamin odbył się dnia 5 grudnia b. r. któremu poddało się 53 słuchaczy kursu — pod. przew. Del. Wojew. Okr. p. St. Kawalca.

Słuchacze w czasie egzaminu wykazali całkowite opanowanie materiału objętego programem szkolenia.

Wykładowcami na kursie byli: pp. dr Stanisław Goździewski, prof. Godowski, mgr J. Schuster z Krakowa, Instr. Kordys, Insp. Miszewski, Instr. Safiński, Przod. Nowak i Instr. Br. Kozdroń.

W dniu 6 grudnia b. r. w sali Rady Powiatowej po przemówieniu p. dr A. Goździewskiego — uroczystego wręczenia świadectw dokonał p. mgr. A. Choczyński Wicestarosta w obecności prezydenta m. dr M. Brodzińskiego, mjr Nowaka, kpt. Krasa, wiceprez. S. O. J. Kukulaka, sekr. J. Żurka i wykładowców.

Po wspólnym obiedzie i serdecznym pożegnaniu — absolwenci kursów porozjeżdżali się do swoich miejsc rodzinnych.

Od Korespondentów

Z Ciężkowic donosi (Z):

Zbiórka na Polski Czerwony Krzyż. Kierownik szkoły p. A. Notz komunikuje, że zbiórka przeprowadzona pod jego kierunkiem, przez miejscowe organizacje, dała wynik 23 zł. 99 gr. Największą kwotę zebrał Związek Strzelecki Ciężkowice.

Mikołaj w Związku Strzeleckim w Ciężkowicach. Staraniem Oddziałów męskiego i żeńskiego Z. S. urządzono tradycyjny obchód św. Mikołaja. Kochany staruszek z siwą brodą, obdarzył strzelców i strzelczynie słodyczami i papierosami, a jego niebieski adiutant odczytał szereg dowcipnych wierszyków.

Obchód ten zasługuje z tego względu na zanotowanie, iż świadczy on wymownie o zrozumieniu strzeleckiej „sitwy", której tradycje wywodzą się z Legionów.

Koncentracja Z. S. dla celów P. W. w Ciężkowicach. Ciężkowice gościły 6 grudnia kilka Oddziałów Związku Strzeleckiego, które przybyły na koncentrację, mając na celu grupowe przeszkolenie wojskowe. Całością kierował p. por. Nędzowski.

Koncentrację rozpoczęła msza św., odprawiona w kościele parafialnym przez ks. prałata J. Michalika. Po mszy strzelcy spożyli wspólnie śniadanie w szkole, poczem wyruszyli na ćwiczenia. Ćwiczenia trwały do obiadu. Po obiedzie, zgotowanym przez strzelczynie miejscowego Z. S., wygłosił pogadankę kierownik miejscowej szkoły A. Notz. Zebrani nagrodzili mowcę szczerymi oklaskami. Na zakończenie przemówił krótko, po żołniersku p. porucznik Nędzowski, podkreślając znaczenie karności i posłuszeństwa wojsku.

W godzinach południowych, I-szy stopień P. W. miał zaszczyt powitać starostę powiatowego p. Syskę, który bawił w miejscowej szkole z racji otwarcia Uniwersytetu Ludowego.

Otwarcie Uniwersytetu Ludowego w Ciężkowicach. Podobnie jak w roku ubiegłym, mamy do zanotowania niezwykle ważny ze względów oświatowych fakt, powstania Uniwersytetu Ludowego w Ciężkowicach. Na otwarcie przybyć raczyli pp. starosta powiatowy Syska, instruktor szkolny Tomaszkiewicz oraz Wodziński instruktor Oświaty Pozaszkolnej. Przemawiali wszyscy wyżej wymienieni i A. Notz, kierownik szkoły w Ciężkowicach.

Program Uniwersytetu obejmuje: 1. Historię i kulturę wsi. 2. Naukę o Polsce współczesnej. 3. Rozwój samorządu. 4. Higienę. 5. Rolnictwo. 6. Sadownictwo i warzywnictwo. 7. Pszczelarstwo. 8. Hodowlę zwierząt domowych i weterynarię. 8. Zajęcia świetlicowe.

Wykłady na N. U. W. odbywać się będą w każdą niedzielę od godz. 10 do 16-tej. Kierownikiem N. U. W. jest p. A. Notz.

Z Tuchowa donosi (Z):

Posiedzenie Komitetu Pomocy dla bezrobotnych. Dnia 2 grudnia odbyło się posiedzenie Komitetu Pomocy Zimowej dla bezrobotnych. Powzięto rezolucję, aby przez okres zimowy uruchomić kuchnię, z której bezpłatnie będą wydawane posiłki biednym i bezrobotnym mieszkańcom Tuchowa.

Inicjatywę podjęła zaraz „Akcja Katolicka" przez urządzenie w dniu 6 grudnia b. r. przedstawienia w Domu katolickim pt. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią". Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na ten wzniosły cel.

Powstanie „Kółka Sportowego". Zanotować należy ożywioną działalność „Kółka Sportowego", które powstało z ramienia „Międzyszkolnego Klubu Sportowego", a którego opiekunem został p. prof. Moskal. Kierownikiem wychowania fizycznego jest p. Mróz.

Miejmy nadzieję, że rzesza młodzieży gimnazjalnej, zorganizowana w „Kółku sportowym" przyczyni się do rozwoju życia sportowego Tuchowa.

Z Zakliczyna donosi (W):

W dniu 5 grudnia p. dyr. Groele Józef otwarł „Wiejski Uniwersytet Niedzielny". W słowach swoich podkreślił i uwydatnił jedną rzecz — tylko przez oświatę i podniesienie jej możemy poprawić nasze stosunki gospodarcze.

Obywatel świadomy będzie umiał należycie prowadzić swoje gospodarstwo, podnieść stopę i wydajność zysków.

Wiejski Uniwersytet Niedzielny odbywał się będzie w każdą niedzielę w godzinach porannych. Na omawianie zagadnień gospodarczych i społecznych prelegenci szczególny nacisk będą kładli. Kierownictwo szkoły ma obiecaną pomoc fachową od Powiatowej Szkoły Rolniczej z Wojnicza.

W gminie zbiorowej w Zakliczynie odbyło się pod przewodnictwem p. wójta Zalasińskiego zebranie radnych gminnych, przedstawicieli wszystkich urzędów i zawodów. Celem zebrania było wybranie Komitetu Gminnego Pomocy Zimowej dla bezrobotnych. Zebrani kupcy zakliczyńscy opodatkowali się dobrowolnie na rzecz całej akcji.

Ustosunkowanie się wszystkich było rzeczowe, ludowiec siedział obok socjalisty i w wielkiej zgodzie wspólnie radzili nad tem, tak ważnem w obecnej chwili zagadnieniem.

Dalej dokonano wyboru prezydium, do którego weszli: p. wójt Zalasiński przewodniczący, p. Romański sekretarz, p. Szczurek Michał skarbnik, Na tym zebranie zakończono

W dniu 7. grudnia wybrano p. Pawlika wicewójtem Gminy zbiorowej Zakliczyn.

Z Żabna

Dużą sensacją w powiecie dąbrowskim był proces b. wójta z Wietrzychowic p. Stan. *Czyżyka*, oskarżonego o przywłaszczenie sobie kwoty 364 zł. z miejscowej Kasy Stefczyka. Na rozprawie sądowej, odbytej w Żabnie dnia 10 bm,. którą prowadził S. S. dr *Dwornik*, oskarżony Czyżyk został skazany na 6 mies. więzienia, darowanych całkowicie amnestją. Czyżyka bronił adw. z Tarnowa dr R. *Skowroński*. Sekretarz gminy Wietrzychowic Franc. *Stokłosa*, oskarżony o współudział i przywłaszczenie szeregu dalszych kwot, został skazany na 7 mies. bezwględnego więzienia bez zawieszenia. Stokłosę bronił adw. z Żabna dr Majtech *Salpeter*.

H. S.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych!!!

ZE SPORTU

Zawody o mistrzostwo kl. A.

Tarnovia - Wisła Ib (Kraków) **6:1 (2:1)**

Zupełnie zasłużenie zwyciężyli gospodarze, którzy lepiej dostosowali się do ciężkiego terenu i mieli znaczną przewagę, szczególnie po pauzie. Bramki dla Tarnovii strzelili: Wychodil 2, Krawczyk, Baj, Gofron i Kapustka.

W ub. niedzielę odbył się w sali Sokoła I turniej siatkówki panów o mistrzostwo kl. „A" K. O. Z. P. R. z udziałem klubów Krakowa Y. M. C. A., KPW. Olsza, WKS. Wawel oraz klubów miejscowych TS. Sokół i TS. Tempo. Rozgrywki odbyły się przy dużym zainteresowaniu publiczności. Niektóre mecze stały na niewidzianym dotychczas w Tarnowie, wysokim poziomie. Wyniki osiągnięte przedstawiają się następująco:

T. S. Tempo — T. S. Sokół 2:0 (15:8, 15:2)

Tempo górowało wyraźnie nad przeciwnikiem, odnosząc łatwe zwycięstwo. Sędziował wzorowo p. Nalepa.

Olsza — Y. M. C. A. 2:1 (15:12, 3:15, 15:13)

Spotkanie powyższe stało na bardzo wysokim poziomie, jakiego dotychczas nie widziano w Tarnowie. Y. M. C. A: pokazała grę naprawdę godną mistrza Polski, mimo iż wystąpiła bez swego najlepszego zawodnika Stocka. Olsza odniosła szczęśliwe zwycięstwo i dzięki temu wysunęła się na czoło tabeli. Sędziował b. dobrze p. kpt. Frączkiewicz.

Tempo — Wawel 2:0 (15:12, 15:12)

Sensacyjne lecz całkowicie zasłużone zwycięstwo „Tempiaków" nad drużyną wojskowych. Tempo wystąpiło bez swego najlepszego gracza Kwapniewskiego, który w czasie meczu z Sokołem, przy braniu beznadziejnej piłki, którą jednak w mistrzowski sposób przyjął, wpadł na rozpalony piec, ulegając bardzo silnemu poparzeniu. Mecz sędziował dobrze p. Muller.

Olsza — Sokół 2:0 (15:9, 15:6)

Olsza zdobyła dalsze punkty bez wysiłku. Sędziował poprawnie p. Skrzypek K.

Y. M. C. A. — Tempo 2:0 (15:11, 15:7)

Mistrzowie górowali znacznie nad przeciwnikiem, choć Tempo czasami przeważało. Sędziował dobrze p. Sikorski.

Po tych rozgrywkach w tabeli prowadzi Olsza 7 pkt. przed Y. M. C. A. 5 pkt., Cracovią 3 pkt., Wawelem i Tempem po 2 pkt. Ostatnie miejsce zajmuje Sokół, który jest poważnie zagrożony spadkiem do kl. B.

Z zawodników należy wyróżnić z Y. M. C. A. Wątockiego i Nanowskiego, z Olszy Wójcika i Stefaniuka, z Tempa Kwapniewskiego i Żmudę, z Sokoła Gładyszowskiego i Milówkę. Z Wawelu trudno kogoś wyróżnić.

Na turnieju siatkówki żeńskiej, organizowanym przez Y. M. C. A. w Krakowie, dwójka Tempa pp. Minorówna i Grądzielówna zdobyły mistrzostwo Krakowa, zwyciężając w finale po pięknej grze dwójkę mistrza Polski Olszę. Trójka Tempa doszła do finału, który odbędzie się 20 b. m. Tarnowianki nietylko że zdobyły mistrzostwo, ale też zdobyły sobie ogólną sympatię. Życzymy zdobycia drugiego mistrzostwa Krakowa.

Miejski Ośrodek W. F. i P. W. zamierza zorganizować w dniach od 3 — 9 I 1937 półkolonię narciarską w Piwnicznej.

W mistrzostwach tenisa stołowego uzyskano następujące wyniki: Samson pokonał Ż. M. S. 3:2, a Jutrzenka wygrała z Ż. M. S. 3:0. W tabeli bez straty punktu prowadzi Samson przed Jutrzenką.

Sport szkolny

Repr. I Gimn. — Repr. II Gimn. 2:7

Rewanżowe zawody tenisa stołowego zakończyły się zasłużonem, może nieco za wielkiem zwycięstwem reprezentacji II-go gimn. Z zawodników należy wyróżnić Schiffa, Schützera, Paszkiewicza oraz bardzo dobrze zapowiadającego się na przyszłość, grającego ładnym stylem Turskiego z I gimn.

Punkty dla I gimn. zdobył Schutzer, dla II gimn. Schiff 3, Paszkiewicz 2 i Holzer 2.

Nowa pożyteczna książka

Ukazała się praca pt: „Podręcznik dla kroju damskiego" w opracowaniu mistrza krawieckiego, długoletniego wykładowcy i instruktora w szkołach i na kursach zawodowych p. Józefa Sierakowskiego, wiceprezesa Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Książka zawiera 150 stron druku i 132 rysunki objaśnione dokładnymi opisami, a cały materiał z zakresu kroju damskiego podzielony jest na sto kilkadziesiąt rozdziałów. Materiał ten jest opracowany metodycznie, co podnosi wartość podręcznika i wyróżnia go od innych wydawnictw tego rodzaju, dotychczas drukowanych.

Ze względu na brak pomocy naukowych i podręczników dla młodzieży szkół i kursów krawieckich należy powitać podręcznik p. Józefa Sierakowskiego z wielkim uznaniem, tym bardziej, że osoba autora jako długoletniego teoretyka i praktyka daje gwarancję jego wszechstronnej użytkowości.

„Podręcznik dla kroju damskiego" ze względu na swą treść i bogatą ilustrację powinien znaleźć się także w ręku wszystkich pracowników, zatrudnionych w krawiectwie damskim, a szczególnie tych, którzy przygotowują się, czy to do egzaminu czeladniczego, czy też do egzaminu mistrzowskiego.

Podręcznik ten w cenie zł. 8. — jest do nabycia na składzie u autora, Warszawa, ul. Mazowiecka 2.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie

Dnia 7 grudnia 1936 r.

Sygm. akt. III. Km. 1265/36

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III zamieszkały w Tarnowie, ul. Mickiewicza 12 na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 go grudnia 1936 r. od godz. 9 30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do ks. dr Władysława Mysora w jego lokalu w Tarnowie ul. Legionów składających się z 80 pieców kaflowych, 80000 cegły maszynowej oszacowanych na łączną sumę 7600 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Stanisław Wojciechowski, komornik

Sygn. akt. I. Km 1326/35

OBWIESZCZENIE
o licytacji realności lwh. 157 ks. gr. gm. kat. Świerczków obecnie Mościce.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie rewiru I-go urzędujący w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej pod Nr 21 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 stycznia 1937 r od godziny 9-tej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie Nr 117 III p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Lwh. 157 ks. gr. gm. kat. Świerczków-Mościce składającej się z parceli budowl. na której stoi murowany parter projektowanego domu piętrowego z mieszkaniami suterynowemi pod 2/3 częścią obecnego budynku parterowego. Budynek powyższy jest otwarty i nie nakryty żadnym dachem ponieważ jest w trakcie budowy, położonej w Mościcach powiecie Tarnowskim województwie Krakowskim obejmującej powierzchni 380 m_2, która stanowi własność Władysława Fidowicza, Klementyny Fidowicz, Jana Fidowicza, Kazimierza Fidowicza, Barbary Fidowicz, Janiny Fidowicz i Jakóba Fidowicza po 1/7 części. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Tarnowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 7700 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 5.775 zł. —

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 770 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczek wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń,, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18 tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 4 listopada 1936 r.

TAD. JURAND ZAJTZ, komornik

Inspektor Pracy 40 Obwodu
w Tarnowie.
L. 13 D/1-6.

Obwieszczenie.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, powołana na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 324) w brzmieniu ustalonym Rozp. Prez. Rzp. z dnia 12 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110 poz. 976), wydała orzeczenie ustalające warunki pracy i płacy dozorców domów m. Tarnowa na rok 1936-37.

Orzeczenie to w art. 8 ustala wysokość zasadniczego wynagrodzenia dozorców domów, które wynosi miesięcznie:

a) w domach parterowych do 4 lokatorów 8 zł.; b) w domach parterowych ponad 4-ch lokatorów 10 zł.; c) w domach 1-no piętrowych 15 zł.; d) w domach 2-u piętrowych 24 zł.; e) w domach 3-ch piętrowych 32 zł.; f) w domach 4-ro piętrowych 48 zł.; g) w domach 5-cio piętrowych 60 zł.

Przypominam P. T. Właścicielom nieruchomości miejskich w Tarnowie, że nie wypłacanie należnego dozorcom wynagrodzenia lub bezprawne obniżanie tego wynagrodzenia, stanowi przekroczenie przepisów art. 59 Rozp. Prez. Rzp. z 11 VII 1932 r. prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. Nr 60 poz. 572) i podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł.

Tarnów, dnia 2 grudnia 1936 r.

Obwodowy Inspektor Pracy:
K. Korkiewicz mp.

**Ubezpieczalnia Społeczna
w Tarnowie**

Znak. 1. A. 10. 25/36

OGŁOSZENIE

Podaję do wiadomości PT. Pracodawców, że począwszy od 1 stycznia 1937 r. Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie nie będzie inkasować składek przez inkasentów, lecz zobowiązuje PT. Pracodawców do wpłacania należności składkowych wprost do kasy Ubezpieczalni lub przez P. K. O. na Nr konta 409.160.

Objaśniam, że składki są płatne co miesiąc z dołu najpóźniej do dnia 10-go następnego miesiąca.

Obowiązek wpłaty w tym terminie jest niezależny od daty doręczenia nakazu płatniczego ze strony Ubezpieczalni.

W związku z tym zawiadamiam, że Ubezpieczalnia nie będzie doręczać nakazów płatniczych, niewykazujących zmian wymiarowych.

Zwracam uwagę PT. Pracodawców na konieczność wpłat w wyżej oznaczonym terminie, gdyż po upływie terminu płatności t. j. od dnia 11-go każdego miesiąca Ubezpieczalnia zalicza odsetki zwłoki, licząc miesiąc rozpoczęty za pełny, a ponadto kieruje sprawę bezzwłocznie do egzekucyjnego ściągnięcia należności.

Tarnów, dnia 30 listopada 1936 r.

DYREKTOR:
Jan Pilarz

PRZETARG

Zwraca się uwagę na publiczny przetarg na rozwiezienie około 200 słupów drewnianych na trasę linii elektrycznej 30 kV

Nowy Sącz — Rożnów.

Warunki tego przetargu są do przejrzenia w Zarządzie miast: Nowego Sącza i Tarnowa oraz w Zarządzie gminy Kobyle Gródek. Tamże można otrzymać druki ofertowe.

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
W MOŚCICACH i w CHORZOWIE
OKRĘGOWY ZAKŁAD ELEKTRYCZNY W MOŚCICACH

Jedyną bezkonkurencyjną

TRUCIZNĘ na szczury i myszy RATOPAX



oraz najkuteczniejszy preperat na wszelkiego rodzaju robactwa pluskwy, wszy, karaluchy, mole, muchy

INSEKTOL

wyrabia

Laboratorium Chemiczne w Tarnowie

Nowy Świat 33 Telefon 153

Prospekty i porady bezpłatnie.

STEFAN NOWAK

TARNÓW, KRAKOWSKA 12

poleca: Swetry męskie, damskie i dziecinne w dużym wyborze. Ciepłą bieliznę. Torebki damskie. Krawaty męskie. Wszelką galanterię i kosmetyki.

PARKIETY

eksportowe i krajowe w trzech klasach, z układaniem na ślepej podłodze lub na lepiku z ocyklinowaniem i zapuszczeniem, dostarcza

STOLARNIA

„RUDY"

Romana X. Sanguszki w Tarnowie

TELEFON Nr 60

Najlepszy, bezwzględnie suchy surowiec

Pierwszorzędna robocizna — — — — — — Ceny umiarkowane

WYKONANIE ZAMÓWIEŃ PUNKTUALNE

Zawiadamiam, że pracownię pod firmą

Radiotechnik

KONCESJONOWANA

wytwórnia i warstat reperacyjny radioaparatów

(Potw. Zgł. Nr 624 Minist. Poczt. i Tel. TR. 5401)

Montaż wszelkich typów radioodbiorników. Naprawa, przeróbki i ulepszenia starych aparatów sieciowych, bateryjnych, prostowników i akumulatorów. Zakładanie i naprawa anten. Dla Szkół, Związków, Świetlic, Dancingów zakładam silne aparatury (wzmacniacze) dla muzyki z płyt gramof., audycji, bądź nadawania przez mikrofon. — Wypożyczam urządzenia. Za minimalną opłatę udzielam wszelkich porad, wyjaśnień, pomocy przy kupnie, oceny wartości, schematów i pomocy PP. amatorom. — Zakupuję, przyjmuję w komis i sprzedaję używane aparaty i części wszelkich typów. — Ceny bezkonkurencyjne, szybka obsługa, reperacje na życzenie na miejscu, dla Instytucji Społecznych i Kulturalnych

CENY KOSZTÓW WŁASNYCH

przeniosłem

na ulicę KRASIŃSKIEGO L. 5 (sklep)

i polecam się nadal Szan. P. T. Klienteli

POSTAWA TADEUSZ

OGŁOSZENIE

Jasielska S-ka Autobusowa

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 15 grudnia 1936 r. uruchamia

Komunikację autobusową

na linii: Tarnów-Żabno-Uście Jez.-Borusowa

i z powrotem

według następującego rozkładu jazdy:

Odjazd z Borusowej o godzinie 6-tej rano
„ z Tarnowa „ 3'30 pop.

W sobotę autobus **nie kursuje.**

Komunikacja uruchomiona zostanie autobusem nowym, dużym, ogrzewanym i wygodnym, marki „Polski Fiat".

Polecamy się chętnie do usług Szan. PT. Publiczności.

Jasielska Spółka Autobusowa
z ogr. odp.
Jasło, ul. Floriańska 23

Pana Porębę Jana za zajście w marcu przepraszam. *Korzonek*

Telefon Nr. 1001 P. K. O. 415.697

Konc. Biuro „Jedność"

Tarnów, Pasaż Tertila

poleca: Nauczycielki, wychowawczynie, freblanki, pielęgniarki niemowląt, masażystki, klucznice, gospodynie, kucharki, kucharzy oraz wszelką służbę miastową, folwarczną i restauracyjną.

Chlebodawcy płacą 2 zł. Służba bezpłatnie. Przy korespondencji znaczek na odpowiedź.

OGŁOSZENIE

Kamienica jednopiętrowa wśródmieściu 7 lokatorów (15 ubikacji) z ogrodem — duża hipoteka reszta gotówką do sprzedania.

Emerytowany urzędnik państwowy poszukuje administracji domów za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Biuro „Jedność" pod K. I.

Student U. J. poszukuje korepetycji w zakresie szkół średnich. Specjalność łacina i matematyka Zgłoszenia do Adm. G. Z. T.

Ważne dla poszukujących osób zaginionych w Ameryce!

Administracja „Głosu Ziemi Tarnowskiej" dostarcza wszelkich adresów Polonii z każdej miejscowości Ameryki. Nadto informuje w sprawach handlowych, eksportu, importu i t. p.

Zima nadchodzi. Tysiące ludzi jest bez dachu, odzieży, jedzenia. Ratujmy ich od zimna i głodu.

DO WYNAJĘCIA

Dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem na I. p. gaz, elektr. w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Biuro „Jedność" Tarnów, Pasaż Tertila Tel. 1001.

PIEWSZORZĘDNY CHRZEŚCIJAŃSKI

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

ROK ZAŁOŻENIA 1909

FRANCISZKA KALUCHY

w Tarnowie, pl. Kazimierza W. (w pasażu Tertila)



ma na składzie zegarki szwajcarskie, zegary pendułowe, budziki z pierwszorzędnych fabryk itp. jakoteż obrączki ślubne. —Wykonuje wszelkie reperacje w zakres zegarmistrzostwa wchodzące precyzyjnie, rzetelnie pod gwarancją, po umiarkowanych cenach i w jak najkrótszym czasie. Wieczne szkła wprawiam na poczekaniu.

Reklama

jest

dźwignią handlu!

Ogłaszajcie się

w Głosie Ziemi Tarnowskiej

Przy zamówieniach prosimy powołać się na nasze pismo

KUPNO

Kupię dedefon w dobrym stanie. — Wiadomość w Redakcji „Głosu Ziemi Tarnowskiej".

Baczność! Prowincja. Czas to pieniądz. Biuro „Jedność" załatwa wszelkie sprawy prywatne, szybko, dokładnie i rzetelnie po otzymaniu zł. 1 na **Konto P. K. O. Nr 415.697.**

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza